

Pri Witkowski 5 Ruzica 1943

7662 (7662)

Porucznik Włodzisław Mieczysław
Oficer zawodowy Korpusu Uzbrojenia W.O.
Ostatnie przydział 5 pułk p.pnc. 5 U.P.

Arrestowany w miejscowości Rajgród
pow. Augustów dnia 29 Października 1939 r.
7900 dnia osadzony w obojcie przy Strajw.
im. oddział N. N. W. D. Dnia 13 Grudnia 1939 r.
wywieziony do więzienia w Łomży. Dnia
15 Sierpnia 1940 r. po ogłoszeniu zaocznej
wyroku wysłany do Dolinckiego obojcie
pracy we Wschodnim Karacmstanie. Dnia
11 Grudnia 1941 r. zwolniony na podstawie
umowy Polsko-Sowieckiej.

W Łomży przebywał 20 mcy około 40 osób
„ Łomży 3000 ...
„ obojcie pracy 3000 ...

W więzieniu i obojcie jeńców wojsk. nie było.
Kategorie przestępstw można określić następująco

W więzieniu 70% polib. 15% przycięci granicy
i 5% kryminalni
W obojcie 80% polib. i 20% kryminalni

Porozumienie moralny da się ująć: na początku
bardzo dobry, dalej zaczęli spadać a przy
zwolnieniu coraz straszniej.

Stosunek do Polaków można określić cały
czas bardzo dobry - jedynie Żydzi których
stosunek z początku był zły ale dalej
dure się poprawił a przy końcu był
bardzo dobry

2.
Życiu i warunkach pracy w więzieniu i obozie
w którym przebywałem w porównaniu do
innych obozów o których obecnie się dowiaduje
były i inne ale to tłumaczy się tym że ja
przebywałem w obozie który był przeznaczony
dla więźni słabszych i inwalidów. 7662

Stadtwo było prowadzone przez ludzi
mało inteligentnych a prowadziło do tego
aby zamarzać to co było korzystne dla
badających. Mnie np. przez cały okres badania
planowano kilka razy wyjechać nie opowiadając
o co jednak ostateczny. Badania mnie
przeprowadzono w bardzo przestarzały i dość
nieumiejętny sposób.

Po 9 miesiącach więzienia ogłoszono mnie
zaoczny wyrok kolegium N.K.W.D. szacujący
mnie jako kontr-rew. na 8 lat przymusowych
robót w obazach pracy. Najmniejszą pod-
staw do tego w stadium nie było.

Stosunki między N.K.W.D. w więzieniu do Polaków
były wrogie - w obozie mniejsze.

Propaganda komunistyczna była prowadzona
przez K.Z. „współpracy”. Lecz regulat jej
był zaden gdyż byli to ludzie najmniejszej
dejaści na siłachy no i o małym poziomie
kulturalnym.

Specjalnego znaczenia się mi odnotować
jedynie - podmas transportu gdzie były
głód i brak wody do picia.

O wywołaniu ludności i życia w kolonach
nie wiem gdyż byłam za murami więzienia

i drutami obozu³ gdzie wiadomości takich
trudno było otrzymać. 7662

Pomoc lekarska była bardzo zorganizowa-
wana ale prowadzona przez ludzi nieraz
nie mających żadnego wykształcenia lekar-
skiego. Np. w Tomyńskim więzieniu z
poszczek był lekarzem całego więzienia
były sanitariusz obozu junaków i akwielista
z Somcy która mieszkała z nim mieszkał.
Środków lekarskich prawie żadnych.

O zmarłych nie wiem a to co wiem do mi
sprawozdane.

Zapisałem z krajem polskim wysiłkiem z
obozu kilka kart mi wiadom.

Zwolniony zostałem 11 grudnia 1942 roku

Ponieważ już w drodze szpitalnym
umieszczono mnie w szpitalu w N-Sybirsku

gdzie przebywałem do 1 lutego 1942 roku

Po wyjściu ze szpitalu staraniem polskiego
komiteta w N-Sybirsku byłem wysłany

na kolonie wypracunkowe do Tomka około

dnia 8 marca 1942 odjechałem do

Jangi-Jul i dnia 3 kwietnia meldowałem
się w Dowództwie Armji

W. W. W. W. W.

5/11-1943.